



U babci jest słodko...

Masz problem?

Zgłoś się do reporterów

Radia eM



Formularz Twój News
dostępny po zeskanowaniu kodu QR



TELEFON
interwencyjny
Radia eM:

41 349 50 40

e-mail: radio@em.kielce.pl

GUM coraz bliżej

Główny Urząd Miar przekazał wykonawcy teren pod budowę Świętokrzyskiego Kampusu Laboratoryjnego. Równolegle z budową GUM będzie prowadził nabór na pracowników ośrodka. Jak informuje Sebastian Margalski z Głównego Urzędu Miar, na przełomie lutego i marca można spodziewać się uroczystości wbicia pierwszej fo-



paty. Kampus laboratoriów powstanie przy ulicy Wrzosowej, niedaleko Starostwa Powiatowego. W jego skład wejdzie sześć laboratoriów: akustyki i drgania, metrologii interdyscyplinarnej, termometrii, pomiaru masy, czasu i częstotliwości oraz długości. /mł/

Boisko jak nowe

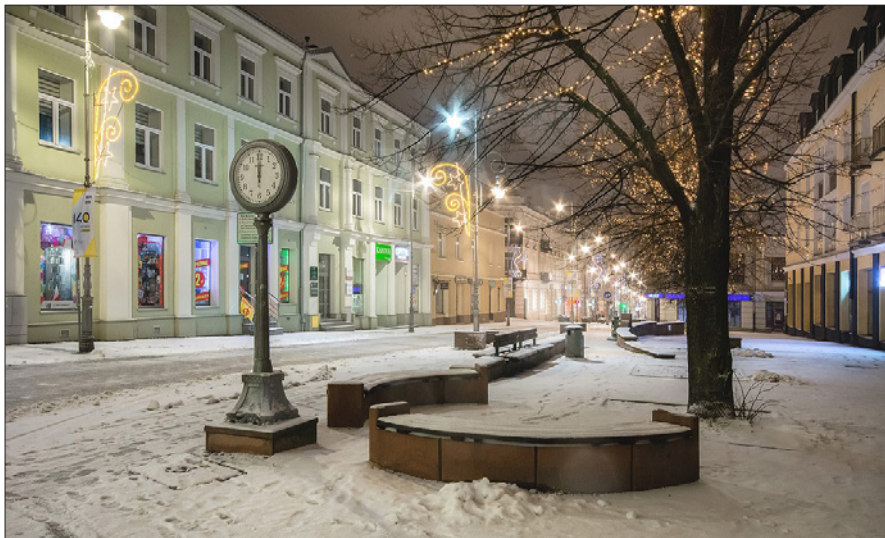
Zakończył się remont boiska przy Szkole Podstawowej nr 27 na osiedlu Uroczysko w Kielcach. Zbudowane ono zostało w 2010 roku za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Na co dzień



korzystali z niego uczniowie, szkółki piłkarskiej oraz mieszkańcy okolicznych osiedli, dlatego po latach nawierzchnia boiska nadawała się do remontu kapitalnego. W ramach naprawy wymieniona została nawierzchnia z trawy syntetycznej oraz wykonana obróbka istniejących kotew gruntowych. Koszt to prawie 280 tysięcy złotych. Uczniowie będą korzystać z boiska po powrocie do szkoły. /bk/

Przetestuj się

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się testy na obecność przeciwciał Covid-19, wykonywane w Podzamczu koło Chęcín. Każdy, kto się na niego zdecyduje, może bezpłatnie



Wreszcie zima!

Obfite opady śniegu towarzyszą kielczanom od początku tego tygodnia. Zima najprawdopodobniej zostanie z nami przez najbliższe dni, musimy przygotować się też na niższe temperatury. – Możemy spodziewać się przelotnych opadów śniegu, a także mrozu do minus 10 stopni Celsjusza – mówi Grzegorz Walijewski, synoptyk z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Jak dodaje, temperatura w przyszłym tygodniu zależeć będzie od tego, co zdominuje pogodę: niż czy wyż atmosferyczny. /ar/

reklama



Centrum Obsługi Stolarstwa

Meblopyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor **SWISS KRONO**



- blaty i akcesoria meblowe
- plyty OSB, HDF, MDF, laminowane, niepalne
- wyposażenie garderoby, uchwyty
- szuflady, prowadnice, obrzeża
- gałki, drążki, wieszaki
- systemy do drzwi przesuwanych
- usługi cięcia i oklejania
- plyty fornirowane i sklejk



ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**

Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00

- sprawdzić również m.in. poziom glukozy, insuliny i cholesterolu oraz lipidogram – wszystko w cenie jednego badania. Osoby, które



przeszły chorobę Covid-19, dowiedzą się, jaka jest ilość przeciwciał w ich organizmach i jak długo będą się one broniły przed powtórny zakażeniem. Punkt pobrany do testów na zbadanie poziomu przeciwciał Sars-Cov-2 zlokalizowany jest w budynku Biobanku RCNT. Badanie kosztuje od 90 do 120 zł. /mn/

Nauczyciele sprawdzają

Blisko 6300 nauczycieli klas I-III szkół podstawowych oraz pracowników administracyjnych szkół z województwa świętokrzyskiego zade-



klarowało chęć sprawdzenia, czy są zakażeni koronawirusem. To około 70 procent wszystkich pedagogów w województwie. Jak podkreślił Kazimierz Mądzik, świętokrzyski kurator oświaty, sieć punktów wymazowych pozwala na przebadanie wszystkich chętnych nauczycieli, a dzięki temu możliwy jest powrót najmłodszych uczniów do szkół. W każdym powiecie zorganizowano po dwa lub trzy punkty wymazowe dla nauczycieli. /mn/

reklama

Komendant wyróżniony

Pułkownik Paweł Chabielski, komendant Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych, otrzymał prestiżową nagrodę Buzdygany, przyznaną przez miesięcznik „Polska Zbrojna”. Rozdanie nagród, ze względu na pandemię, obejrzelśmy online. Wyróżnienie przyznawane jest corocznie wyróżniającym się osobowościom Wojska Polskiego. Wśród nagrodzonych znaleźli się również: płk dr inż. Mariusz Chmielewski, ppłk pil. Dominik Duda, ppłk Adam Krysiak, kpt. Szczepan Pietraszek, płk prof. dr hab. n. med. Marek Rękas. /mł/



Lipiński z nagrodą

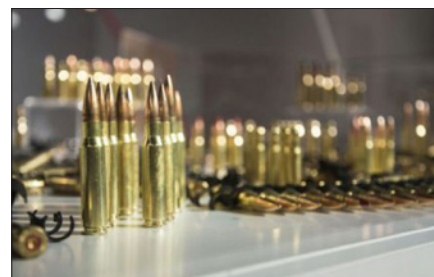
Płyta kieleckiego gitarzysty Wojciecha Lipińskiego „3 po 3” zdobyła piąte miejsce w plebiscycie JAZZ 2020 na najlepszą polską płytę jazzową. Organizatorem rankingu jest prestiżowe pismo JazzPRESS oraz Radio JAZZ FM. – Nie spodziewałem się takiego wyniku. Jest mi bardzo miło, że znalazłem się w gronie tak znakomitych muzyków – mówi Wojciech Lipiński. Na płytę „3 po 3” składają się jazzowe aranżacje polskich piosenek tradycyjnych, pieśni Stanisława Moniuszki oraz kompozycje autorskie. Śpiewa je Aleksandra Lipińska, a na



kontrabasie i perkusji grają Andrzej Zielak oraz Karol Domański. /bk/

Strajk w Mesko?

Ponad 80 procent pracowników skarżyskiego Mesko opowiedziało się w referendum za akcją



protestacyjną w obronie poszanowania praw pracowniczych. – To podsumowanie tego, co się dzieje od pewnego czasu – mówi Radiu eM Kielce Stanisław Głowacki, przewodniczący zakładowej „Solidarności”. Swoje stanowisko w sprawie przedstawiła Polska Grupa Zbrojeniowa. – W interesie PGZ S.A. leży dobro i rozwój wszystkich zakładów skupionych w Grupie PGZ, w tym jak najlepsze warunki pracy i płacy pracowników. Jesteśmy w stałym dialogu z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych działających w Grupie PGZ. W ramach prowadzonej polityki właścicielskiej monitorujemy sytuację – mówi Beata Perkowska, rzecznik PGZ. /mł/

Nie będą śmiecić?

Szykują się rewolucyjne zmiany w karach za niszczenie środowiska. Jak pisze „Dziennik Gazeta Prawna”, Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce drastycznie zwiększyć sankcje za najpoważniejsze przestępstwa środowiskowe: ci, którzy w znaczący sposób przyczyniają się do niszczenia natury, mogą trafić za kratki nawet na 25 lat. Zmiany dotkną również mniejszych środowiskowych przestępców. Dotychczas za śmiecenie groziła kara do pięciuset złotych. Po nowelizacji ustawy ma to być nawet do pięciu tysięcy złotych. „Rozważany jest też wariant, by osobom w ten sposób zanieczyszczającym środowisko groziła dodatkowa kara – sprzątnięcie. Przykładowo za wyrzucenie worka z odpadami do lasu musiałyby przez określony czas zbierać śmieci porzucone przez innych”, informuje gazeta. /mł/



**DLA
EDUKACJI 1%**

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
prześle nam 1% Twojego Podatku

wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

500 plus inaczej

Zmieniają się terminy składania wniosków o wypłatę pieniędzy z programu Rodzina 500+. Nabór na kolejny okres świadczeniowy, który będzie trwał od 1 czerwca 2021 roku do 1 maja 2022 roku, rozpocznie się już w lutym. Przez pierwsze dwa miesiące wnioski złożymy tylko w wersji elektronicznej, czyli za pośrednictwem bankowości elektronicznej, PUE ZUS albo Emp@tii. Od kwietnia będziemy mogli składać wnioski bezpośrednio w urzędach lub przysyłać je pocztą. Osoby, które złożą wnioski do końca czerwca, nie będą miały przerw w wypłacie świadczenia. W przypadku nowo urodzonych dzieci wnioski można składać na bieżąco w ciągu całego roku. /bk/

Śledztwo w ZUS

Prokuratura Okręgowa w Kielcach sprawdza, czy w kieleckim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych doszło do przekroczenia uprawnień przez pracowników. Zgłoszenie do śledczych trafiło w połowie grudnia ubiegłego roku, a śledztwo wszczęto czwartego stycznia.



– Dotyczy ono niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych i działania na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To wstępny etap, więc postępowanie prowadzone jest w sprawie i jeszcze nikt nie usłyszał zarzutów – wyjaśnia Daniel Prokopowicz z Prokuratury Okręgowej w Kielcach. /ar/

Załącz profil

NFZ wznowił możliwość potwierdzania profili zaufanych w swoich placówkach. Pracownicy Funduszu pomogą również pacjentom założyć się do Internetowego Konta Pacjenta. W wybranym punkcie pracownik poprosi o okazanie dokumentu tożsamości, a klient jednym podpisem ten profil potwierdzi. Później wchodzimy na platformę pacjenc.gov.pl i tam krok po kroku portal podpowiada, jak założyć Internetowe Konto Pacjenta. Platforma ułatwia m.in. zapisanie się na szczepienie przeciwko Covid-19 czy korzystanie z e-recept, e-skierowań oraz e-zwolnień. Ponadto znajduje się tam historia naszego leczenia. /mn/

**ZOSTAŃ
TELEFONICZNYM
DORADCĄ
KLIENTA**

Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Oplacamy składki ZUS!

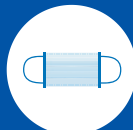
Zapraszamy
na rekrutację!

telbridge **885 122 462**

kielce@telbridge.pl
ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębocka) / Kielce

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE I BEZPIECZNE BADANIE SŁUCHU

W gabinetach stosujemy:



Kielce

ul. Paderewskiego 18.....tel. 41 303 06 79

ul. Tarnowska 4.....tel. 41 277 15 91

ul. Paderewskiego 14.... tel. 41 366 31 67

SŁUCHMED



U babci jest słodko...

Nauka jazdy na rowerze, wspólne czytanie książek, spędzanie weekendów.

Większość z nas doskonale pamięta beztroskie chwile u babci i dziadka.

Czy ich święto, które już za pasem, to dziś jedyna okazja, by odwiedzić najstarszych członków rodziny?

Rola, jaką w życiu dzieci i nastolatków odgrywają dziadkowie, niewątpliwie uległa przeobrażeniu w ciągu kilkunastu ostatnich lat. Niektórzy zauważają, że rodzinni seniorzy stali się ostatnią deską ratunku, gdy nie ma z kim

zostawić dzieci, a przestali być wzorami do naśladowania i towarzyszami w ważnych chwilach życia.

ROZLUŻNIONE WIĘZY

Dawniej babcia i dziadek mieli ogromny wpływ na wychowanie dzieci. Jak wyjaśnia dr hab. Mariusz Jędrzejko z Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, dziś te stosunki znacznie się rozluźniły, między innymi z powodu pędu, w jakim żyjemy: – Z własnego dzieciństwa pamiętam mojego dziadka, który nie chodził do pracy i poświęcał mi mnóstwo czasu, uczył wielu istotnych rzeczy, snuł bajkowe opowieści. Współczesny dziadek to zazwyczaj ktoś obcy – formalnie stanowi część rodziny, ale najmłodsi nieczęsto go widzą. Czas pandemii jeszcze bardziej rozluźnił te relacje. Dzisiaj rzadko się zdarza, żeby trzypokoleniowa rodzina mieszkała w jednym domu lub po sąsiedzku. Zazwyczaj bliscy są oddaleni od siebie, nawet

o kilkaset kilometrów. Żyjemy w czasach zrywania więzi społecznych.

A rola dziadków w życiu dzieci jest przecież nie do przecenienia – mogą uczyć nie tylko ważnych prawd życiowych, ale i umiejętności wyciszenia się, tak istotnej we współczesnym świecie. – To właśnie dziadkowie, mający za sobą bogate doświadczenie życiowe, kształtują w młodszych pokoleniach właściwy stosunek do pracy, do życia. Jest czas intensywnej pracy i czas odpoczynku. Dzisiaj dziecko jest wiecznie w biegu – musi się uczyć, chodzić na zajęcia dodatkowe, skończyć studia. Brakuje mu spokoju, który mogą zapewnić dziadkowie – podkreśla dr Jędrzejko.

KOTWICE RODZINY

Dobre relacje z dziadkami są ważne dla prawidłowego rozwoju człowieka – oni pełnią rolę pewnego rodzaju kotwic rodziny. Mogą być najlepszymi przyjaciółmi, powiernikami sekretów i mediatorami w konfliktach z rodzicami. – Wnuczęta dostają od nich bezwarunkową miłość, a także nieograniczony dostęp do skarbnicy doświadczenia i wiedzy na temat historii rodziny, co często pozwala im lepiej zrozumieć zachowania mamy i taty. Dziadkowie z kolei realizują swoje potrzeby przynależności, akceptacji, samorealizacji. Dostają to dzięki opiece nad wnukami, zwłaszcza gdy rodzice są zapracowani. Towarzyszą w zabawach, ale i przekazują podstawowe wartości: etyczne, moralne, kulturalne. To nie-samowicie istotne – mówi Katarzyna Oberda, psycholog.

NIGDZIE SIĘ NIE SPIESZĄ

Czy rzeczywiście współczesne relacje z dziadkami mają się źle? Skonfrontowaliśmy te opinie z najlepiej poinformowanymi w tej kwestii – wnuczętami. Jak powiedziała nam ośmioletnia Julka, najstarsi członkowie rodziny wciąż są ważni. I to z niebagatelnych powodów. – Dziadziuś zawsze zabiera mnie w wolne dni na spacer do parku, kupuje watek cukrowy i razem karmimy kaczki. Zawsze odpowiada na wszystkie pytania, nawet na te, przy których mama zaczyna się denerwować. Często gramy razem w warcaby – wyjaśnia Julka. – Za to z babcią przygotowujemy razem obiad. Gdy zostaję u dziadków w niedzielę, robimy racuchy i placek

z jabłkami. Babcia ma dużo czasu i nigdzie się nie spieszy, tak jak mama i tata.

A co z nastolatkami? 16-letni Maciek z Kielc zauważa, że więzi łączące go z babcią i dziadkiem nie są tak mocne, jak powinny być: – Dzisiaj brak czasu na cokolwiek. W ciągu tygodnia mam lekcje w szkole i zajęcia dodatkowe, jedynie w sobotę i niedzielę jest czas na odwiedzenie dziadków. Staram się robić to przynajmniej raz w miesiącu, ale bywa, że w natłoku obowiązków rodzina schodzi na drugi plan. Mimo to czuję, że dziadkowie są dla mnie bardzo ważni. Tak jak i dla 25-letniej Kasi: – Pamiętam, że podczas pobytu na studiach w Krakowie po każdym przyjeździe do rodzinnego miasta dbałam o to, by odwiedzić babcię i dziadka. Do tej pory te więzi są dość silne, mimo że spotykamy się niezbyt często. Dzwonimy jednak do siebie i opowiadamy o ostatnich zdarzeniach.

ŁAGODNIEJSZA WERSJA MAMY

Poczucie osamotnienia i zbyt mało czasu spędzanego w towarzystwie najbliższych – właśnie to jako największe bóle wskazują niektórzy dziadkowie. – Współcześnie młodzi odwiedzają rodziców rzadziej, niż robiło to moje pokolenie. Bardzo chętnie spędziłbym więcej czasu z moim wnukiem Jankiem, gdyby było to możliwe. Co prawda syn przyprowadza go, gdy musi coś załatwić, ale razem spędzamy czas sporadycznie. Staram się być dla chłopca najlepszym dziadkiem jak to tylko możliwe – zapewnia 80-letni pan Waław, dziadek sześciolatniego Janka.

Pani Helena dodaje, że bycie babcią to naprawdę duże wyzwanie. – Babcia jest pewnego rodzaju ostoją, łagodniejszą wersją mamy. A ja w towarzystwie wnuków czuję się potrzebna, odmłodzona i pełna energii – podsumowuje pani Helena.

Warto dbać o to, by nasze pociechy miały prawidłowe relacje z dziadkami – nie tylko od święta. A zbliżające się wielkimi krokami Dzień Babci (21 stycznia) i Dzień Dziadka (22 stycznia) są dobrą okazją do nadrobienia zaległości. Zatem wnuczęta: szykujcie laurki! ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE

Informujemy iż, **od 16 stycznia 2021** wprowadzone zostają zmiany w kursowaniu autobusów **linii 4, 14 oraz 109.**

Autobusy linii 4, kursować będą w obu kierunkach przez **Aleje Na Stadion – Szczepaniaka – Aleja Na Stadion – Pakosz – Krakowska – Jana Pawła II** i dalej bez zmian.

Autobusy linii 14 zostają przekierowane z ulicy **Kaczmarka do Dworca Autobusowego.** Jednocześnie dla tej linii zostaje utworzony nowy wariant kursowania **Dworzec Autobusowy – Zagórze.**

Trasa autobusów linii 109 zostaje skrócona do przystanku **Morcinka / działki.**

Oddajcie nam stoki!



autor: Mateusz Kaczmarczyk

„Chcemy na stok” – taką nazwę nosi ogólnopolska facebookowa akcja, która ma przekonać rząd do zniesienia zakazu korzystania ze stoków narciarskich i innych obiektów turystyki zimowej. Wsparło ją ponad czterdziestu właścicieli w stoków w całym kraju, w tym w województwie świętokrzyskim.

Obostrzenia są bardzo dolegliwe zarówno dla nich, jak i dla wszystkich, którzy lubią białe szaleństwo. O tym, jak bardzo brakuje nam zimowego wypoczynku, mogliśmy się przekonać w miniony weekend, gdy policja musiała interweniować na stoku na Skoczni, pełnym rodziców z dziećmi zjeżdżającymi na sankach.

Najgorzej jednak mają ci, którzy atrakcje chcą nam zapewnić. Jak mówi Daniel Kozioł, manager Parku Rozrywki i Miniatur Sabat Krajno, decyzja o zamknięciu stoków w najlepszym okresie narciarskim skończy się całkowitą katastrofą dla tej branży: – Zaoferowane przez rząd dwa miesiące poza sezonem oraz pseudo-pomoc, z której wielu z nas nawet nie mogło skorzystać, to stanowczo za mało, aby się utrzymać. Tą akcją chcemy zwrócić na siebie uwagę i pokazać, że stoki narciarskie nie są zagrożeniem dla zdrowia. Narciarze mają kominiarki i rękawiczki, a zachowanie odległości wynika ze specyfiki sportu. Wszystkie stoki mają też punkty dezynfekcji. Naprawdę nie rozumiemy, czym zasłużyliśmy sobie na miano największych sprzymierzeńców pandemii – mówi. Akcję ratowania punktów turystycznych łączą hasztagi „Chcemy na deskę”, „Chcemy na narty” oraz najważniejszy: „Chcemy na stok”. Do akcji zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Stacji Narciarskich i Turystyki przyłączyło się już 14 tysięcy wspierających. ◀

reklama

✚ Powiat kielecki - inwestujemy i budujemy na potęgę

W 2021 roku blisko 60 milionów złotych z budżetu powiat kielecki zamierza przeznaczyć na drogi. - Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji 22 inwestycji, na które pozyskaaliśmy środki z Funduszu Dróg Samorządowych. Ogólny koszt realizacji tych zadań to ponad 120 mln zł – wylicza starosta kielecki, Mirosław Gębski i przypomina, że w 2020 roku zakończono 35 remontów i modernizacji dróg o łącznej długości ponad 72 km, za kwotę ponad 50 mln zł.



Starosta kielecki Mirosław Gębski odbiera tytuł Krajowego Lidera w pozyskiwaniu środków z Funduszu Dróg Samorządowych.

To właśnie rozbudowa dróg otwiera szansę na postęp gospodarczy naszych małych ojczyzn, ułatwiając rozwój lokalnym producentom czy innym branżom, które korzystają z tej infrastruktury. W 2019 roku powiat kielecki został krajowym i wojewódzkim liderem w pozyskiwaniu środków na inwestycje drogowe z FDS. - Takiego tytułu powiat jeszcze nigdy nie otrzymał. Do programu zgłosiliśmy 50 zadań rocznych i wieloletnich. Wszystkie przeszły, a łączne dofinansowanie wyniosło 83 mln 528 tys. zł. Przy wsparciu Funduszu zrealizowaliśmy, bądź zrealizujemy 57 zadań za

kwotę ponad 170 mln zł, o długości ponad 136 km – mówi starosta. Wkrótce rozpoczną się kolejne ważne inwestycje, ponieważ w budżecie na ten rok powiat zarezerwował na drogi blisko 60 milionów złotych. Do kolejnego rozdania w ramach FDS, w sierpniu 2020 powiat złożył 21 wniosków,

za kwotę 60 mln które będą realizowane w bieżącym roku. - Długość tych inwestycji to 27 kilometrów. Czekamy na rozstrzygnięcia i pokazanie się listy zadań zakwalifikowanych w ramach funduszu – mówi odpowiedzialny za politykę transportową członek Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher.



Było bezpieczniej...

Mniejszy ruch na drogach, zamknięcie pubów i dyskotek, zakaz zgromadzeń, konieczność zostania w domu... Epidemia koronawirusa zmieniła nasze życie na mnóstwo sposobów. Znalazły one odzwierciedlenie także w policyjnych raportach za ubiegły rok. Zajrzeliśmy do nich

Pierwszą kategorią, którą wzięliśmy pod lupę, są bójki i pobicia. W 2019 roku w naszym województwie doszło do 135 takich zdarzeń. Jak wyjaśnia Artur Majchrzak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, w ubiegłym roku liczba ta zmniejszyła się do 110: – Spadek odnotowaliśmy także w przypadku kradzieży. W 2019 roku mieliśmy ich 1612, w minionym – 1487. Wzrosła natomiast liczba kradzieży z włamaniem: ze 1396 w 2019 roku do 1518 w ubiegłym.

WYPADKÓW MNIEJ

Z policyjnych danych wynika, że 2020 rok przyniósł mniejszą liczbę rozbojów – było ich 155 (rok wcześniej – 201). Spadek pojawił się też w przypadku wypadków drogowych. – W 2019 roku odnotowaliśmy 1060 wypadków, w których zginęło 131 osób, a 1246 zostało rannych. Kolizji drogowych było 13466. W 2020 roku te dane wyglądają inaczej: doszło do 829 wypadków, w których zginęło 96 osób, a 951 odniosło obrażenia. Zdarzyło się 11609 kolizji – podsumowuje Artur Majchrzak. Skąd ten spadek? – Zapewne stąd, że po drogach poruszało się mniej samochodów: studenci i uczniowie wciąż mają zdalne zajęcia, część osób wykonuje swoje obowiązki zawodowe z domu, jest więc luźniej na głównych ciągach komunikacyjnych, na których najczęściej zdarzają się wypadki. Taką tendencję spadkową obserwujemy już od kilku lat. Lepsze wyposażenie policjantów i edukacja społeczeństwa też przyczyniają się do zmniejszenia liczby kolizji – stwierdza Majchrzak.

Jak dodaje policjant, epidemia zmieniła też obowiązki świętokrzyskich funkcjonariuszy: – Oprócz zadań, które wykonywaliśmy do tej pory, sprawdzamy także przestrzeganie obostrzeń sanitarnych i kontrolujemy osoby przebywające na kwarantannie. Przybyło nam sporo pracy.

OKIEM PROFESJONALISTY

Jak te dane oceniają specjaliści? Zdaniem dr hab. Bożeny Zboiny, profesora Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, mniejsza liczba przestępstw może być spowodowana także większym natężeniem policyjnych patroli. – Z jednej strony wiele osób przebywa na kwarantannie czy w izolacji, z drugiej widzimy większą liczbę radiowozów i funkcjonariuszy. Duża część społeczeństwa spędza czas w domu, studenci mają zdalne nauczanie, nigdzie nie wyjeżdżamy. Sporo osób może być przestraszonych całą sytuacją, ludzie stali się więc bardziej uważni i zwracają uwagę na przepisy – twierdzi.

Jak dodaje dr Magdalena Piłat-Borcuch, socjolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, przyczyną tego stanu rzeczy jest także fakt, że staliśmy się czujniejsi: – Pandemia sprzyja naszemu posłuszeństwu i karności. Polacy są teraz bardziej zdyscyplinowani i odpowiedzialni. Nie możemy jednak zapominać, że na stałym poziomie utrzymuje się przestępczość w cyberprzestrzeni. Nasila się również przemoc domowa. ◀

Pozwólmmy *mu* widzieć...

Ponad milion złotych potrzeba na leczenie 4-letniego Marcela Wójcika z Rytwian, który cierpi na rzadki nowotwór – glejaka nerwu wzrokowego. Guz znajduje się cztery milimetry od oka i chłopiec bardzo szybko traci wzrok. Szansą jest operacja w Stanach Zjednoczonych

O chorobie Marcela jego rodzice dowiedzieli się w październiku ubiegłego roku, podczas rutynowej wizyty u okulisty. – Lekarz stwierdził, że coś jest nie tak ze wzrokiem naszego syna i skierował nas do szpitala. Tam zostały wykonane różne badania i po kilku dniach usłyszeliśmy, że to glejak nerwu wzrokowego – opowiada Agnieszka Wójcik, mama Marcela.

MARCEL TRACI WZROK

Rodzice chłopca nie byli przygotowani na taką diagnozę. – Nawet do głowy mi nie przyszło, że Marcel może mieć nowotwór. To była straszna wiadomość, która zrujnowała cały nasz świat. Najgorsze, że lekarze nie mieli pomysłu na leczenie naszego syna. Powiedzieli nam, że takie glejaki często występują u dzieci i bardzo często zanikają, więc nie będą

ingerować, bo syn widzi dobrze. Stwierdzili, że najlepszym rozwiązaniem będzie przeczekanie kilku miesięcy, i wypisali nas ze szpitala – wspomina pani Agnieszka.

Niestety, guz znajduje się cztery milimetry od gałki ocznej i Marcel zaczął tracić wzrok. W ciągu niecałego miesiąca widzenie w chorym oku zmniejszyło się z 90 do zaledwie 50 procent. – Dlatego zdecydowaliśmy się rozpocząć leczenie, które nie jest łatwe ani dla Marcela, ani dla nas. On boi się badań, lekarzy, zabiegów i samego szpitala, a nie możemy go zapewnić, że to wszystko tylko na chwilę, bo nie wiem, jak będzie wyglądało dalsze leczenie. Na myśl o zabiegach przechodzą mnie ciarki. Chciałabym wziąć go w ramiona i uchronić przed bólem, cierpieniem i strachem. Niestety, to nie jest możliwe – mówi mama Marcela.

NAWET 90 PROCENT SZANS

Mimo rozpoczęcia chemioterapii rodzice postanowili nadal szukać pomocy. – Nie chcemy, żeby choroba skazała naszego syna na całkowitą ślepotę albo żeby pojawiły się przerzuty. Przesłaliśmy dokumentację medyczną do różnych ośrodków, aż wreszcie otrzymaliśmy zgodę na leczenie w Stanach Zjednoczonych. Niestety, kwota, na jaką wyceniono życie i zdrowie naszego synka, jest ogromna, bo ponad milion złotych. To dla nas bardzo dużo, ale nie poddajemy się – mówi mama chłopca.

Każdy, kto chciałby pomóc rodzicom Marcela, może przyłączyć się do zbiórki, którą prowadzi portal Siepomaga. Do tej pory udało się zebrać około 300 tysięcy złotych, więc brakuje jeszcze bardzo dużo. Zbiórka potrwa do 15 lutego, ale najlepiej byłoby, gdyby udało się zgromadzić pieniądze w krótszym czasie.

– Im szybciej je uzbieramy, tym lepiej. Protonoterapia, którą zaproponowali lekarze z USA, daje nawet 90 procent szans na zwalczenie komórek nowotworowych. Nikt inny nie dał nam takiej nadziei, dlatego zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby skorzystać z tej metody, bo nie chcemy, żeby Marcel stracił wzrok. Staraliśmy się o naszego syna prawie dwa lata. Bardzo go kochamy i zrobimy wszystko, żeby był zdrowy – zapewnia pani Agnieszka.

Oprócz zbiórki na rzecz chłopca organizowane są licytacje na portalach społecznościowych. Na Facebooku została założona grupa publiczna „Uratuj Marcela przed ciemnością”, na której można wylicytować różne przedmioty i wesprzeć w ten sposób jego leczenie. Grupa jest otwarta, co oznacza, że dołączyć do niej może każdy. ◀





Przez osiem etapów tegorocznego Rajdu Dakar Maciej Giemza z Piekoszowa prezentował bardzo dobrą jazdę. Niestety, na początku dziewiątego miał wypadek. Marzenia o poprawie dotychczasowego najlepszego wyniku musi przełożyć na przyszły rok

Wtorek. Neom na Morzem Czerwonym. Na 22 kilometrze odcinka specjalnego Maciej Giemza zanotował groźną wywrotkę. Na szczęście nic mu się nie stało, ale plany o zajęciu dobrego miejsca prysnęły.

NIE DA SIĘ PROWADZIĆ JEDNĄ RĘKĄ

– Przy prędkości 110 kilometrów na godzinę uderzyłem w kamień, którego nie widziałem. Jechałem pod słońce i w dużym kurzu, bo szybko dogoniłem zawodnika, który startował przede mną. Rolowałem kilkakrotnie z motocyklem – opisuje wypadek zawodnik Orlen Teamu. – Przez chwilę łudziłem się, że dam radę. Trudno podejmować decyzję o wycofaniu z rajdu, na który przygotowuje się i czeka przez cały rok.

Piekoszowianin zerwał jednak więzadła w lewym barku oraz złamał dwie kości w prawej stopie. – Gdyby to była tylko stopa, to związałbym ją trytytkami czy taśmą i jechał dalej. O wiele poważniejszy był jednak uraz barku, a bolało mnie tak, że nie mogłem nawet przepchnąć motocykla. Z czasem zmniejszył się również zakres ruchu. Przy tym tempie i trudności trasy nie da się prowadzić jedną ręką – tłumaczy 25-latek motocyklista. W zgodniej opinii uczestników Dakaru dziewiąty etap był najtrudniejszy podczas tegorocznej rywalizacji. We wtorek wypadków na trasie było więcej. Na 155 kilometrze bardzo groźną wywrotkę zanotował dotychczasowy wicelider wśród motocyklistów – Toby Price. Doznał urazu głowy i nadgarstka. Rękę złamał też Argentyńczyk Luciano Benavides.

STRASZYŁ FAWORYTÓW

Na wcześniejszych ośmiu etapach Maciej Giemza prezentował błyskotliwą jazdę. Był na dobrej drodze, aby poprawić swój najlepszy dotychczasowy wynik w karierze, jakim było ubiegłoroczne 17. miejsce. Na niektórych odcinkach piekoszowianin imponował tempem, minimalnie ustępując zawodnikom fabrycznych zespołów lub nawet ich wyprzedzając. – Wiem, na jaki poziom wszedłem w tym roku. Nie do końca wiedziałem, na co mnie stać. Niektóre waypointsy pokazały, że jestem w stanie trzymać dobre tempo, a to nie takie proste. Ciężko na to pracowaliśmy razem z całym zespołem – wyjaśnia Giemza. Mimo wypadku pozostał na rajdzie do końca, aby wspierać pozostałych zawodników Orlen Teamu. Do Polski wrócił dzisiaj. Szybko przejdzie badanie rezonansem magnetycznym w Kielcach, a w poniedziałek pojedzie na konsultację medyczną do Bielska-Białej. – Mam nadzieję, że uda mi się sięść na motocykl jak najszybciej. Nie chciałbym zaprzepaścić ostatnich miesięcy. Chcę iść do przodu. Ta kontuzja na pewno mnie wzmocni. Jestem starszy, dlatego podchodzę do tej sytuacji inaczej niż dwa lata temu, kiedy też musiałem wycofać się z rajdu – tłumaczy zawodnik Orlen Teamu.

Dla 25-latek był to czwarty występ na Dakarze. W swoim debiucie zajął 24. miejsce. Rok później musiał wycofać się po awarii silnika na ósmym etapie. W poprzedniej edycji, po raz pierwszy rozgrywanej w Arabii Saudyjskiej, uplasował się na 17. lokacie. ◀



Męczennik czasów komunizmu

– Mija 70 lat od aresztowania przez funkcjonariuszy UB biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Przypomnijmy, dlaczego do niego doszło...

– Aresztowanie biskupa, śledztwo, a następnie pokazowy proces należały do najważniejszych elementów walki z Kościołem w okresie stalinowskim. Władze prezentowały biskupa jako wroga i zdrajcę ludowej ojczyzny. W taki sposób chciały zastraszyć i podporządkować Kościół katolicki.

– Jak wyglądało zaangażowanie mediów w sprawę biskupa Kaczmarka?

– Propaganda była perfidnie przygotowana. Do aresztowania doszło 20 stycznia 1951 roku. Do Kielc przybyła z Warszawy grupa oficerów Urzędu Bezpieczeństwa z płk. Józefem Światłom na czele, która aresztowała biskupa. W kurii funkcjonariusze przeprowadzili szczegółową rewizję. Wynieśli wiele dokumentów. Przez cały dzień nie wypuszczali nikogo z budynku, aby kielczanie nie dowiedzieli się o tym, co się w nim działo. Wieczorem UB zabrało biskupa i zapadła cisza. Dopiero po kilku dniach ukazała się w prasie krótka informacja o jego aresztowaniu. Działania propagandowe zaczęły się kilka miesięcy później. W mediach przedstawiano ordynariusza kieleckiego zawsze w złym świetle, niszcząc jego dobre imię.

– Biskup był więziony w katowni UB przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie. Tam przeszedł ciężkie śledztwo. Przygotowywano go do pokazowego procesu. Jak to przebiegało?

– Prześladowanie miało charakter wielotorowy. Oprawcy odcięli księdza biskupa od informacji zewnętrznych, a przekazywali tylko te, które uznali za potrzebne dla przebiegu śledztwa. Zadbali również o agenturę celną: współwięźni, który przebywał z biskupem w celi, sporządzał raporty o jego rozmowach i zachowaniu. Te informacje były potrzebne do manipulacji i osaczenia człowieka. UB prowadziło też brutalne śledztwo z zastosowaniem tzw. konwejerów, czyli wielogodzinnych przesłuchań bez możliwości skorzystania z toalety. Ksiądz profesor Jan Śledzianowski wspomina o stosowaniu zastrzyków i środków farmaceutycznych. W czasie pobytu w więzieniu biskupowi wypadło 19 zębów. Podczas procesu wygłosił on samooskarżenie, przyznał się do wszystkiego, nawet do rzeczy absurdalnych. Ludzie, którzy go znali, uważali, że podczas procesu nie był sobą.



– Świadkowie, których relacje przytacza ksiądz profesor Jan Śledzianowski, mówili, że biskup modlił się przede wszystkim o to, aby nie wyprzeć się wiary. Reszta była dla niego nieważna. Czy udało się komunistom wzbudzić nieufność społeczeństwa wobec biskupa Kaczmarka?

– W moim przekonaniu nie. Nawet z raportów funkcjonariuszy UB wynika, że w propagandę nie wierzyła większość Polaków, przede wszystkim księża diecezji kieleckiej. W liście wysłanym w czerwcu 1951 roku do Bolesława Bieruta pisali, że biskup nigdy nie podejmował żadnych działań przeciwko władzy. Najlepszym dowodem na niepowodzenie komunistów w niszczeniu biskupa Czesława Kaczmarka było poparcie diecezjan, jakiego udzielili mu po wyjściu z więzienia i powrocie do Kielc. Na spotkania z ordynariuszem przybywały rzesze wiernych. Wielu bowiem zauważyło prymitywizm oraz brutalność władz i stawiało w obronie zaszczytowanego człowieka. Biskup cieszył się także szacunkiem wśród duchowieństwa. Dziś ksiądz biskup Czesław Kaczmarek jest symbolem męczennika okresu stalinowskiego w Polsce.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

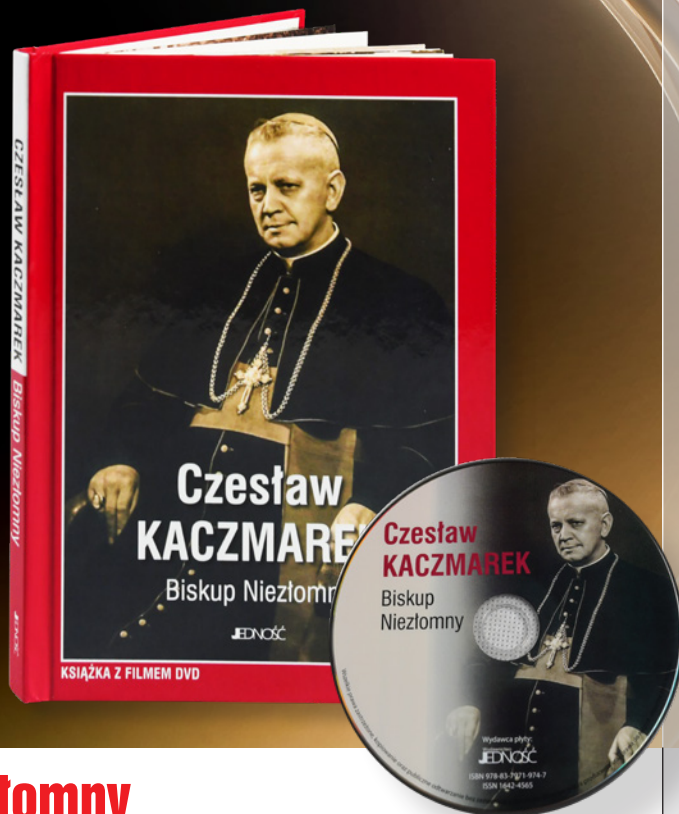
Więcej w Radiu eM Kielce w audycji „A to historia” w czwartek, 21 stycznia, o godz. 20.

Książka z filmem o biskupie Czesławie Kaczmarmku

W 70. rocznicę aresztowania biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarmka polecamy naszym Czytelnikom wyjątkową książkę „Czesław Kaczmarek. Biskup Niezłomny” wraz z dołączonym do niej filmem o pasterzu naszej diecezji w najtrudniejszym okresie historii – II wojny światowej i komunistycznej okupacji naszego kraju.

Opracowanie, przypominające dramatyczne losy tej wielkiej i tragicznej postaci, autorstwa ks. dr. Tomasza Gocela, zostało okraszone unikalnymi zdjęciami pochodzącymi z Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. Przedstawiają one biskupa zarówno u schyłku II Rzeczypospolitej, jak i w trakcie II wojny światowej, wielkich uroczystości i kameralnych spotkań.

Dołączony do książki film w reżyserii Sławomira Mazura rozgrywa się w latach 50. XX wieku, kiedy hierarcha przebywał w więzieniu na warszawskim Mokotowie. Obraz powstał we współpracy Wzgórza Zamkowego w Kielcach i Diecezji Kieleckiej. W rolę biskupa Kaczmarmka wcielił się Zdzisław Ręczyński – aktor Teatru Lalki i Aktora Kubuś w Kielcach. Zachęcamy do nabycia książki w sekretariacie Radia eM Kielce (ul. Sienkiewicza 2). W ten sposób wspierasz Radio eM Kielce i Tygodnik eM.



Czesław Kaczmarek. Biskup Niezłomny Wyjątkowa książka i film dla czytelników Tygodnika eM Kielce

Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim Państwu za wsparcie, jakiego udzielacie mediom katolickim Diecezji Kieleckiej. Dzięki Waszej hojności media diecezjalne mogą się rozwijać i służyć lokalnemu Kościołowi. Uprzejmie informujemy, iż wszyscy darczyńcy, którzy dokonają wpłaty na kwotę minimum 60 złotych, otrzymają w prezencie wyjątkową książkę „Czesław Kaczmarek. Biskup Niezłomny” wraz z filmem DVD o pasterzu naszej diecezji czasów II wojny światowej i okupacji komunistycznej.

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

nr rachunku odbiorcy
18 1910 1048 2782 9908 8260 0002

odbiorca:
RADIO EM KIELCE
25-333 KIELCE
UL. SIENKIEWICZA 2

kwota:

zleceniodawca:

tytułem:

stempel
dzienny

opłata:

nazwa odbiorcy
RADIO EM KIELCE

nazwa odbiorcy cd.
25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2

nr rachunku odbiorcy
18 1910 1048 2782 9908 8260 0002

waluta
W X P L N

kwota

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy c.d.

tytułem
Dar na cele kultu religijnego

tytułem cd.

Opłata:

pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy

06



Nie stresujta się!

Ciekawe co byłoby, gdyby Sokrates posiadał nadzwyczajną umiejętność podróżowania w czasie i przestrzeni i postanowił trochę pofilozofować we współczesnej Szwecji? W Atenach robił to na agorze, więc w takim Sztokholmie musiałby pewnie zajrzeć do jakiegoś centrum handlowego, bo to jest dzisiejszy odpowiednik greckiego serca miasta. No i by się zaczęło...

Przypomnijmy jednak wcześniej, że – jak donosi Platon – Sokrates miał dość irytującą metodę zmuszania ludzi do samodzielnego myślenia: laził za nimi po agorze i zadawał dociekliwe pytania, wykazując w ten sposób miałość ich rozumowania i zbijając z tropu. Nie czynił tego złośliwie, lecz dla ich własnego dobra. Po to, by zaczęli się zastanawiać nad sensem istnienia i wreszcie zmadrzeli. Sokrates swoją metodę przypłacił głową, bo wkurzeni Ateńczycy oskarżyli go o obrazę bogów i skazali na śmierć. Tak dla hecy, gdyż w sumie dali mu możliwość ucieczki i byli przekonani, że z niej skorzysta. Filozof jednak udowodnił, że jego życie nie rozmija się z jego poglądami i poddał się wyrokowi, czym wprawił swych oponentów w niemałe zakłopotanie.

Jak znam życie, Szwedów Sokrates zestresowałby trudnymi pytaniami jeszcze szybciej. Pewnie nie skazaliby go na wypicie cykuty, bo jako społeczeństwo światłe zniesli u siebie karę śmierci. Myślę, że na początek zablokowaliby mu konta na Twitterze, Instagramie i Facebooku, a gdyby to nie pomogło, oskarżyliby go o posługiwanie się mową nienawiści. Znając Sokratesa, nic by jednak nie wskórali i biedaczek dalej zacząłby ludzi w galerii handlowej, zadając im dociekliwe pytania. Możliwe więc, że ostatecznie skończyłby

jak bohater „Lotu nad kukułczym gniazdem”, wyciszony antydepresantami aplikowanymi przez jakąś szwedzką siostrę Ratched. Taki scenariusz skandynawskiej przygody Sokratesa przyszedł mi do głowy, gdy przeczytałem historię o tym, jak to matka pewnej pierwszoklasistki ze szkoły w Goteborgu odkryła, że w zadaniach matematycznych jej pociecha robi mnóstwo błędów, których nauczyciel nie poprawił, choć je... widział. Zaintrygowana, zapytała go o powód zaniechania. Usłyszała, że polityka szkoły w kwestii byków w dodawaniu i odejmowaniu jest taka, by nie korygować pomyłek ucznia, bo to mogłoby go... zestresować! Dyrektor placówki to potwierdził, w związku z czym matka słusznie uznała, że ktoś tu oszalał, i powiadomiła media. W Szwecji natychmiast rozpetła się wielka dyskusja o stresowaniu dzieci za pomocą nauki. Co bardziej przytomni Szwedzi zauważyli, że szkoła nie służy do tego, by uczniom było miło, ale do tego, by zdobywali wiedzę. Nie było ich jednak zbyt wielu...

Mnie to akurat zupełnie nie dziwi, bowiem od dawna uważam, że Szwecja jest najzabawniejszym krajem na kuli ziemskiej. Mało tego: twierdząc iż postępowanie szwedzkich specjalistów od niesienia kaganka oświaty jest zrozumiałe i logiczne, bowiem do takich właśnie absurdów się dochodzi, gdy uznamy, że w życiu chodzi generalnie o jedno: żeby było lekko, łatwo i przyjemnie. Róbta więc, co chceta. Nie zwracajta uwagi na głupie zakazy i nakazy, a już zwłaszcza na jakieś dziesięć przykazań, bo się jeszcze zestresujeta. Nie dajta się do niczego zmuszać, bo to wy jesteśta najważniejsze i wasza osobowość. Tak w telegraficznym skrócie zarysowałbym Wielką Ideę Hedonizmu, która opanowała umysły ludzi Zachodu od czasu mniej więcej Dzieci Kwiatów.

Szwedzi idą tym właśnie tropem. A skoro ma być przyjemnie i bezstresowo, skoro na przykład bezstresowo wychowujemy małe skandynawki, to niby czemu je denerwować, wytykając błędy w słupkach? Jeszcze – nie daj Boże – rzeczywiście zniechęcą się do nauki i w ogóle rzucą szkołę? I co wtedy? Przecież nie będziemy ich zmuszać, żeby pokornie usiedli w ławkach, bo się jeszcze bardziej zestresują. A to byłaby katastrofa.

Tak więc Szwedzi zaczynają iść swoją ścieżką w kwestii edukacji. I dobrze, bo przynajmniej ruszają z posad bryłę świata. Za chwilę szwedzki uczeń, którego nie można dołować, ogłosi, że ziemia jest płaska i to słońce kręci się dookoła niej, co przecież widać codziennie gołym okiem. Odrzuci też dogmat o istnieniu witamin, bo ich, przeciwnie – nie widać. I tak dalej.

I wtedy przynajmniej będzie mógł powtórzyć za Sokratesem:

Wiem, że nic nie wiem... ◀

reklama

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



tel. 41 346 06 96

LEGNICKA 28

KIELCE, Plac REM-WOD

czynne:

Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

DECORTREND

www.decortrend.pl

ODSTRASZACZ PTAKÓW

IDEALNY NA PARAPETY I BALKONY



9⁵⁰

44%
TANIEJ
17

REALISTYCZNY DUŻY KRUK
NATURALNY WRÓG GOŁĘBI

80%
TANIEJ
2⁹⁵
15

*
OKAZJA
-80%
50 MODELI
*

MASECZKI MATERIAŁOWE ZE WZOREM
TRZYWARSTWOWA - WIELOKROTNEGO UŻYTKU



SUSZARKA NA PRANIE 50 x 28 cm
POWIERZCHNIA SUSZENIA 3 METRY
IDEALNA NA KALORYFER I BALKON

DOZOWNIK DO ROBIENIA PĄCZKÓW
POZWALA WYKONAĆ SMACZNE
PĄCZKI TYPU DONUT

KLEJ SUPER GLUE
UNIERSALNY I BŁYSKAWICZNY



0⁸⁰

60%
TANIEJ
2



PODKŁADKI FILCOWE DO MEBLI
4 x kwadratowe 40 mm, 4 x okrągłe 40 mm
12 x okrągłe 20 mm, 30 x okrągłe 15 mm

7⁰⁰

63%
TANIEJ
19

7⁰⁰

58%
TANIEJ
12



MAGNETYZER - DEMAGNETYZER
DO NAMAGNESOWANIA I ROZMAGNESOWANIA
WKRĘTAKÓW, ŚRUB, PĘSET ITP.

1⁷⁹

40%
TANIEJ
3

RĘKAWICE GUMOWE KUCHENNE
DUŻY WYBÓR ROZMIARÓW I KOLORÓW



DO WYBORU:
SZNUREK DO OKULARÓW 60 CM
LUB CZYŚCIK DO OKULARÓW Z MIKROFIBRY

1⁰⁰

60%
TANIEJ
2⁵⁰

15⁵⁰

46%
TANIEJ
29



FORMA SILIKONOWA DO MAKARONIKÓW
DO PIECZENIA PYSZNYCH CIASTECZEK - MAKARONIKÓW
AŻ 48 CIASTECZEK, WYMIARY MATY: 30 x 40 CM

9⁰⁰

62%
TANIEJ
24

15

21%
TANIEJ
19



IDEALNY PREZENT
DZIEŃ BABCI



ORGANIZER NA LEKI W ETUI

SZUFLADKI Z DNIEM TYGODNIA I PORĄ DNIA

ORGANIZER NA LEKI Z ALARMEM

MOŻLIWOŚĆ USTAWIENIA PRZYPOMNIENIA NA KILKA DNI

PÓŁ-PRZYŁBICA OCHRONNA
OSŁONA NOSA I UST, SWOBODNE ODDYCHANIE

1⁹⁵

72%
TANIEJ
7

WZÓR BIAŁY

OFERTA WAŻNA OD 18.01.2021 DO 01.02.2021 LUB DO WYCZERPAŃ ZAPASÓW

Dla
Babci

PIERNIKI
MIODOWE

Dla
Babci

Dla
Babci

TORT
CZEKOLADOWY

Dla
Babci

TORT
TRUSKAWKOWY

Dzień Babci i Dziadka

Dla
Dziadka

TORT
CZEKOLADOWY

Dla
Dziadka

PIERNIKI
MIODOWE

Dla
Dziadka

TORT
TRUSKAWKOWY

PIEKARNIA
POD TELEGRAFEM